

Wybory wciąż bez faworyta

WNIOSKI Z SONDAŻU CBOS

PAWEŁ RUSZKOWSKI*

Najbardziej świadomymi polityki są emeryci. Najbardziej zaś obojętne jest młode pokolenie. Co to oznacza dla strategii PiS i PO?

Spadek poparcia dla PiS poniżej 30 proc., odnotowany przez CBOS (17 lipca), oznacza w praktyce utratę przez tę partię pozycji faworyta w grze o zwycięstwo wyborcze.

Po kilku miesiącach ostrej gry politycznej PiS znalazło się w wyraźnym impasie.

W drugiej połowie roku 2022 notowania PiS wciąż kształtowały się na poziomie 30-34 proc., czyli znacznie poniżej poziomu gwarantującego utrzymanie władzy. Ta sytuacja skłoniła Jarosława Kaczyńskiego do przyjęcia koncepcji mobilizacji twardego elektoratu poprzez wprowadzenie do dyskursu politycznego podziału uczestników sceny politycznej na „prawdziwych patriotów z PiS” oraz „zdrajców narodu z opozycji”.

Formalnym wyrazem tej fundamentalnej strategii stała się ustawa „lex Tusk”. Kaczyński zakładał, że ta radykalna orientacja pozwoli na utrzymanie poparcia na poziomie 37 proc./ 38 proc., co dawało szansę na zwycięstwo wyborcze. Na początku roku 2023 notowania PiS poprawiły się: luty – 36 proc., marzec – 38 proc., kwiecień – 36 proc., ale w lipcu spadły do 29 proc.

Sondaż CBOS kwiecień – maj 2023 r.

Sympatie polityczne klas i warstw społecznych

Struktura społeczna	Sympatycy obozu rządzącego	Sympatycy opozycji	Nie sympatyzują ani z rządzącymi, ani z opozycją
Klasa właścicieli firm	12%	41%	47%
Klasa właścicieli gospodarstw rolnych	28%	3%	64%
Klasa wyższych specjalistów	3%	43%	50%
Klasa niższych specjalistów biurowych	12%	36%	49%
Klasa pracowników handlu i usług	23%	23%	54%
Klasa robotników	23%	17%	57%
Warstwa profesjonalistów z wyższym wykształceniem	11%	38%	49%
Warstwa szeregowych urzędników publicznych	21%	21%	55%
Klasa/warstwa menedżerów	8%	44%	48%
Klasa/warstwa średniego personelu	21%	31%	48%
Inne kategorie osób o niskich kwalifikacjach	18%	15%	64%
Uczniowie i studenci	5%	20%	68%
Warstwa emerytów	40%	29%	30%
Ogółem	24%	26%	48%

© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: CBOS

Photo:

Szczegółowa analiza danych CBOS wskazuje, które ogniw w łańcuchu poparcia PiS są najsłabsze. Istotna zmiana stosunku do PiS pojawiła się wśród osób o poglądach centrowych, gdzie nastąpił spadek z 14 proc. do 4 proc., oraz wśród osób o poglądach nieokreślonych (odpowiedź „trudno powiedzieć”), gdzie nastąpił spadek z 26 proc. do 10 proc. Pojawiła się też inna ważna tendencja – stopniowy spadek poparcia dla PiS wśród emerytów: w marcu wynosiło ono 62 proc., zaś w lipcu 43 proc. Oczywiście ten podział nie jest rozłączny, gdyż również wśród emerytów są osoby o poglądach centrowych i nieokreślonych. Te dane wskazują, że być może stratedzy PiS nie doszacowali liczebności osób o poglądach umiarkowanych w składzie twardego elektoratu tej partii.

Ważnym czynnikiem działającym na niekorzyść PiS była negatywna reakcja szerokiej opinii publicznej na uchwalenie „lex Tusk”, wzmocniona przez szybki podpis prezydenta Andrzeja Dudy. W efekcie marsz 4 czerwca stał się faktem politycznym, który odegrał rolę płaszczyzny integrującej wyborców opozycji oraz dezintegrującej wyborców PiS.

Wydaje się, że Jarosław Kaczyński ma do rozważenia dwie strategie dalszej gry: złągodzenie narracji i wykonanie kilku gestów w kierunku środowiska umiarkowanych zwolenników lub utrzymanie trendu fundamentalistycznego. Jego otoczenie będzie zdecydowanie opowiadało się za ostrą grą polityczną, czyli szukaniem poparcia u osób o poglądach prawicowych. Tymczasem w okresie marzec-lipiec 2023 poparcie dla PiS z prawej strony sceny politycznej kształtowało się na poziomie 65-67 proc., co wskazuje na układ stabilny, o małej perspektywie wzrostu.

Poszukiwanie efektywnego modelu strategii wyborczej nie musi ograniczać się do analizy preferencji partyjnych potencjalnych wyborców. Jej ograniczeniem jest to, że bierze pod uwagę jedynie opinie tych badanych, którzy deklarują chęć udziału w wyborach, tzn. pomija ok. 30 proc. próby.

Relacja między opinią publiczną a sferą polityki jest bardziej złożona, gdy zapytamy respondentów o ich sympatie polityczne. Badani mają do wyboru trzy opcje: deklarują się jako zwolennicy obozu rządzącego, jako zwolennicy opozycji lub wskazują, że nie są sympatykami żadnej ze stron. Prezentujemy dane, które ukazują również zróżnicowanie opinii w tej kwestii pomiędzy klasami i warstwami społecznymi.

Zauważamy, że odsetek sympatyków obozu rządowego zmniejszył się z 33 proc. w roku 2017 do 24 proc. w roku 2023. Natomiast odsetek sympatyków opozycji, po spadku w roku 2022 do poziomu 20 proc., wzrósł w roku 2023 do poziomu 26 proc. Odsetek badanych, którzy nie sympatyzują ani z rządem, ani z opozycją, wynosił 34 proc. w roku 2017. W roku 2022 wynosił 53 proc., zaś 48 proc. w roku 2023.

Zaprezentowane dane można potraktować jako statystyczną ilustrację zjawiska polaryzacji politycznej, występującego w polskim społeczeństwie. Okazuje się, że obok dwóch plemion o przeciwstawnych sympatiach politycznych mamy do czynienia ze

znaczącym segmentem społeczeństwa (ok. 50 proc.) sytuującym się poza obszarem podstawowego sporu politycznego. Dystans wobec trwającej już dwie dekady rywalizacji między PO i PiS ma z pewnością różne motywacje, takie jak: nieinteresowanie się polityką, niechęć do zajmowania stanowiska w kwestiach konfliktowych czy zmęczenie coraz bardziej brutalną walką politycznych oponentów. Z perspektywy uczestników gry politycznej ten neutralny segment może być postrzegany jako zasób potencjalnych wyborców. Trzeba jednak liczyć się z tym, że dla pozyskania uwagi, a potem sympatii tego segmentu konieczne jest wyjście poza standardowe techniki marketingu politycznego.

W praktyce partie wolą konkurować o istniejące na rynku zasoby osób zainteresowanych toczącą się grą polityczną.

Perspektywa postrzegania sceny politycznej przez klasy i warstwy społeczne pozwala zauważyć mozaikę orientacji znacznie odbiegającą od schematu: PiS kontra anti-PiS. Według badania z roku 2023 zdecydowana przewaga sympatyków opozycji nad sympatykami obozu rządzącego wystąpiła w następujących kategoriach społecznych: w klasie/warstwie menedżerów (44/8), w klasie wyższych specjalistów (43/3), w klasie właścicieli firm (41/12), w warstwie profesjonalistów (38/11), w klasie niższych specjalistów (36/12), wśród uczniów i studentów (20/5). Są to zatem środowiska społeczne, gdzie w codziennych rozmowach i kontaktach pojawia się pozytywny stosunek do opozycji.

Natomiast zdecydowana przewaga sympatyków obozu rządzącego nad sympatykami opozycji wystąpiła jedynie w przypadku klasy właścicieli gospodarstw rolnych (28/3).

Umiarkowana przewaga sympatyków obozu rządzącego nad sympatykami opozycji wystąpiła w następujących kategoriach: w warstwie emerytów (40/29), w klasie robotników (23/17) oraz wśród osób o niskich kwalifikacjach (18/15). Dane te wskazują, że są to środowiska otwarte na wpływy obydwu orientacji. Podobnie można traktować środowiska, w których wystąpił zrównoważony układ sympatii do obydwu bloków: klasy pracowników handlu i usług (23/23) oraz warstwy szeregowych urzędników publicznych (21/21).

W tym kontekście pojawia się pytanie o sposób dotarcia z ofertą polityczną do konkretnych klas i warstw społecznych. Na podstawie dostępnych danych stwierdzamy, że istotnym czynnikiem charakteryzującym nastawienie klas i warstw do sfery polityki jest wskaźnik świadomości politycznej. Wskaźnik ten stanowi sumę odsetek osób, które w danej kategorii deklarują sympatię do obozu rządowego lub do opozycji, czyli zajmują stanowisko w istniejącym sporze politycznym.

Wysoki poziom świadomości politycznej (powyżej średniej w próbie 50 proc.) występuje w warstwie emerytów (69 proc.), w klasie właścicieli firm (53 proc.), w klasie/warstwie menedżerów (52 proc.) oraz w klasie/warstwie średniego personelu (52 proc.).

Zauważamy, że niekwestionowanym liderem rankingu świadomości politycznej jest warstwa emerytów. Natomiast najniższy poziom świadomości politycznej odnotowujemy wśród uczniów i studentów (25 proc.). Do segmentu neutralnego zaliczmy również klasę właścicieli gospodarstw rolnych (31 proc.) oraz kategorię osób o niskich kwalifikacjach (33 proc.). Pozostałe kategorie mieszczą się w przedziale 40 proc./49 proc.

Zaprezentowane dane pozwalają na sformułowanie dość ważnej konstatacji: młode pokolenie zdecydowanie dystansuje się wobec świata polityki – aż 68 proc. tej kategorii zaliczamy do neutralnego politycznie segmentu społeczeństwa. Z kolei ich babcie i dziadkowie w podobnej skali (69 proc.) są świadomymi uczestnikami życia politycznego kraju.

Kampania wyborcza wkracza w decydującą fazę. Partia rządząca straciła pozycję faworyta, co będzie miało znaczenie dla części wyborców, którzy stawiają na najsilniejszego gracza. Pole manewru PiS jest ograniczone przez fundamentalistyczną strategię, zorientowaną na mobilizację twardego elektoratu. Tymczasem potencjał polityczny środowiska radykalnych zwolenników PiS wydaje się przeszacowany. Nie oznacza to jednak, że wybory wygra opozycja. Ta ma bowiem swoje demony.

* Socjolog, dr hab., prof. ucz., wykładowca na Collegium Civitas. Specjalizuje się w socjologii polityki oraz socjologii gospodarki. Współautor opublikowanej monografii „Polaryzacja światopoglądowa społeczeństwa polskiego a klasy i warstwy społeczne” (Wydawnictwo Collegium Civitas, 2020)